

Sygn. akt I ACa 911/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 sierpnia 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Joanna Naczyńska
Protokolant :	Julia Karnat

po rozpoznaniu w dniu 30 sierpnia 2022 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa A. C. i M. C.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 29 czerwca 2021 r., sygn. akt I C 1039/20

oddala apelację.

	SSA Joanna Naczyńska

Sygn. akt I ACa 911/21

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 29 czerwca 2021r. Sąd Okręgowy w Katowicach zasądził od pozwanego (...) SA w W. na rzecz powodów A. C. i M. C. łącznie do niepodzielnej ręki: 200 000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 16 października 2020 r.; 220 294,12 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 10 listopada 2020 r. i 17 054,87 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 26 marca 2021 r.. Nadto, ustalił, że umowa kredytu nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych M. waloryzowana kursem CHF, zawarta 4 września 2007 r. w T. jest nieważna oraz zasądził od pozwanego na rzecz powodów solidarnie 1000 zł z tytułu kosztów procesu z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od uprawomocnienia się orzeczenia.

Sąd Okręgowy ustalił, że w 2007r. powodowie chcieli zaciągnąć kredyt na budowę domu. W tym celu udali się do (...) Banku, bo tam mieli już konto. Pracownik Banku zaproponował im kredyt waloryzowany kursem CHF, przedstawiając ten kredyt jako dobry, popularny i bezpieczny z uwagi na stabilność CHF. Powodowie nie dopytywali o szczegóły tej oferty. Mieli zaufanie do banku. Powód był wówczas początkującym adwokatem. Powódka została adwokatem w 2014 r. Pracownik Banku nie poinformował powodów jak ustalany jest kurs CHF, ani o tym jak zmieniał się kurs CHF na przestrzeni czasu. Powód wiedział, że kurs CHF będzie się zmieniać, ale nie miał świadomości tego, że zmieni się aż w takim stopniu, jak to nastąpiło. Powód sam wypełnił wniosek kredytowy (k. 191- 194 akt). Jako walutę kredytu zaznaczył CHF.

Do zawarcia umowy doszło 4 września 2007r. Przed jej podpisaniem powodowie zapoznali się z treścią umowy przejętą z wzorca stosowanego przez Bank, nie zaproponowali żadnych zmian umowy. Umowa stanowiła: w § 1 pkt. 2, że kwota kredytu wynosi 500 000 zł; a w §1 ust. 3A), że kwota kredytu w walucie waloryzacji na koniec 23 sierpnia 2007r. według kursu kupna tabeli kursowej (...) Banku wynosi 218 512,36 CHF, przy czym wartość ta ma jedynie charakter informacyjny i nie stanowi zobowiązania Banku. Kwota kredytu w walucie waloryzacji miała zostać określona dopiero przy uruchomieniu transz kredytu przy zastosowaniu kursu kupna CHF według tabeli kursowej z dnia uruchomienia transzy. W umowie nie doszło do ustalenia kwoty kredytu w CHF. Kredyt został wypłacony powodom w złotych w trzech transzach: 10 września 2007r., 17 marca 2008 i 14 lipca 2008r., w łącznej kwocie 500.000 zł, stanowiącej równowartość 239.473,11 CHF (k. 37 akt). Powodowie otrzymali harmonogram spłat. Integralną część umowy stanowił regulamin udzielania kredytów (k. 209-215 akt). Zgodnie z § 10 ust. 5 umowy powodowie mieli spłacać raty kapitałowo- odsetkowe w złotych po uprzednim przeliczeniu na złotówki raty wyrażonej w CHF według kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku obowiązującej na dzień spłaty z godz. 14:50. Kredyt został udzielony na 360 miesięcy. Stosownie do §12 ust.5 umowy wcześniejsza spłata całości kredytu lub raty kapitałowo odsetkowej, a także spłata przekraczająca wysokość raty także miała być przeliczana po kursie sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku obowiązującym na dzień i godzinę spłaty. W § 29 umowy powodowie potwierdzili, że zapoznali się z warunkami kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej oraz, że są świadomi ryzyka kursowego, zasad spłaty kredytu oraz wpływu niekorzystnych wahań kursu na wzrost kosztu obsługi kredytu.

Powodowie spłacali raty w złotówkach. Do 10 marca 2020r. spłacili 420 294,12 zł. W okresie od 11 marca 2020r. do 5 marca 2021 wpłacili jeszcze 17 054,87 zł. Nadal wykonują umowę i spłacają raty kredytu. Przed procesem zawezwali pozwanego do próby ugodowej. Do zawarcia ugody nie doszło, posiedzenie w tej sprawie odbyło się 21 listopada 2017r. w Sądzie Rejonowym dla Warszawy- Śródmieścia (k. 329). Powodowie są świadomi konsekwencji unieważnienia umowy kredytowej.

Sąd Okręgowy podkreślił, że istotą stosunków obligacyjnych jest ich konsensualny charakter i oparcie na zgodnej woli stron w zakresie zawarcia umowy, która musi być wyrażona precyzyjnie, w stopniu pozwalającym stronom na zrozumienie warunków umowy. Zawarcie umowy kredytu, zgodnie z art. 69 Prawa bankowego wymaga ustalenia wysokości kredytu i wysokości zobowiązania kredytobiorcy - albo w sposób kwotowy albo poprzez zastosowanie obiektywnie weryfikowalnego mechanizmu waloryzacji, denominacji lub indeksacji walutą obcą. Natura stosunku obligacyjnego, chroniona normą art. 353¹k.c., wyklucza akceptację sytuacji, w której określenie zobowiązania kredytobiorcy (ustalenie wysokości rat kapitałowo - odsetkowych) zostałyby pozostawione tylko jednej stronie i to silniejszej z racji swojego statusu. Zobowiązanie kredytobiorcy może być określone przez zastosowanie klauzul indeksacyjnych, ale klauzule te muszą zostać tak ukształtowane, aby zmienność kursu waluty obcej została wyznaczona przez element zewnętrzny i możliwie obiektywny. Umowa uprawniająca bank- kredytodawcę do jednostronnego określenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy musi być uznana za nieważną, jako sprzeczna z art. 353¹ k.c. w zw. z art. 58 § 2 k.c. – i to bez względu na sposób wykonywania umowy.

Poza tym, postanowienia łączącej strony umowy nie pozwalają na obliczenie kwoty, którą powodowie zobowiązali się zwrócić, ani wysokości rat kapitałowo- odsetkowych. Wskazany w umowie sposób ich obliczania za pomocą mechanizmu waloryzacji świadczeń jest niezgodny z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego. Celem waloryzacji jest zachowanie wartości pieniądza, a cel spornej umowy był zupełnie inny. Wysokość zobowiązań stron została

uzależniona od kursu waluty CHF po to, aby powodowie mogli uzyskać niskooprocentowany, tani i bezpieczny kredyt w złotówkach, z niską ratą. Niemniej nie wyjaśniono im, że wskutek zastosowanej indeksacji kwota udzielonego kredytu wyrażona w umowie w złotówkach w może znacząco wzrosnąć. Nie przedstawiono im symulacji obrazującej możliwe na przestrzeni lat zmiany wysokości zobowiązania, które będą musieli spłacić w przypadku wzrostu kursu CHF. Powodowie nie zdawali sobie sprawy z tego jak duże mogą to być zmiany i jak mogą one wpłynąć na podlegający zwrotowi w złotówkach kapitał kredytu. Poza tym, w umowie nie wskazano kwoty kredytu, nawet w CHF. Oznaczono jedynie informacyjnie przybliżoną jej wartość, co nie spełnia wymogu wskazania kwoty kredytu w CHF. Kredyt został wypłacony powodom w złotówkach, w opisanej w umowie kwocie. Jednakże zwrócić mieli zwaloryzowaną wartość tej kwoty. Miernikiem wartości był CHF, którego roli w indeksacji powodowie nie mieli pełnej świadomości. Umowa była niekorzystna dla powodów. Bank ustalał co miesiąc wysokość podlegającej spłacie raty. Powodowie nie byli w stanie obliczyć przyszłej raty, ani zweryfikować sposobu jej obliczenia przez Bank, co nie spełniało kryterium przejrzystości warunków umowy. Zasada swobody umów nie może prowadzić do rażącego naruszenia zasady ekwiwalentności świadczeń, ani obciążać ewentualnymi negatywnymi konsekwencjami wzrostu miernika waloryzacji tylko jedną ze stron. Swoboda umów doznaje ograniczeń także z uwagi na zasady współżycia społecznego. Konkluzje te legły u podstaw ustalenia przez Sąd Okręgowy, że łącząca strony umowa jest nieważna – na podstawie art. 58 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c.

Powodowie mają interes prawny, by w oparciu o art. 189 k.p.c. żądać ustalenia nieważności umowy kredytu. Interes taki zachodzi, gdy sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów i zakończy definitywnie spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości. Interes prawny występuje także wtedy, gdy istnieje niepewność stanu prawnego lub prawa, gdy określona sytuacja zagraża naruszeniem uprawnień przysługujących powodowi, bądź stwarza wątpliwość co do ich istnienia, czy realnej możliwości realizacji (wyrok SN z 29 marca 2012r., sygn. akt I CSK 325/11). Istnienie interesu prawnego powoda należy rozważyć na dzień orzekania, ponieważ zgodnie z art. 316 §1 k.p.c. Sąd bierze za podstawę rozstrzygnięcia stan istniejący w dacie zamknięcia rozprawy. Powodowie dążą do zniweczenia stosunku obligacyjnego z bankiem i jego skutków. Nie osiągną tego celu w żaden inny sposób niż przez orzeczenie sądu ustalające nieistnienie tego stosunku, mają zatem interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności umowy.

Przywołując art. 385¹ k.c., Sąd Okręgowy dokonał kontroli incydentalnej postanowień łączącej strony umowy pod kątem ich abuzywności. Zastosowanie tej normy implikował fakt, że powodowie zawarli umowę kredytu jako konsumenci w rozumieniu art. 22¹ k.c., ponieważ kredytu służył sfinansowaniu ich własnych potrzeb mieszkaniowych. Zaciągnięcie kredytu nie było czynnością prawną związaną bezpośrednio z działalnością gospodarczą lub zawodową powodów. Umowę przygotował Bank, wykorzystując wzorzec umowy. Powodowie mieli wpływ jedynie na kwotę kredytu, jaką otrzymają w złotówkach i liczbę rat kredytu. Zgodzili się na powiązanie kredytu z kursem CHF - z uwagi na niską ratę takiego kredytu. Choć nie wyjaśniono im wyczerpująco ryzyka walutowego i kursowego związanego z waloryzacją kredytu, podpisali umowę w zaufaniu do Banku.

Sąd Okręgowy przyjął, że w świetle ugruntowanego orzecznictwa klauzule waloryzacyjne, w tym indeksacyjne zawarte w umowach kredytu, nie określają świadczeń głównych stron i jeśli nie zostały uzgodnione indywidualnie z konsumentem, to badając ich abuzywność należy ocenić także, czy nie kształtują praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszając jego interesy. Nieuzgodnionym indywidualnie jest przejęty z wzorca warunek umowny, na treść którego kredytobiorca nie ma realnego wpływu. Pozwany nie wykazał, by uzgodnił z powodami klauzule przeliczeniowe dotyczące stosowania tabel kursowych banku. Dla abuzywnego ich charakteru nie ma znaczenia to, czy i na ile bank określał w tabelach zbyt wysoki kurs CHF, lecz o brak precyzowania kryteriów ustalania tego kursu w umowie w taki sposób, aby był on sprawdzalny. Dlatego też Sąd Okręgowy pominął wnioski dowodowe pozwanego, zgłoszone w celu ustalenia, czy wykonując umowę Bank stosował kurs sprawiedliwy, czy krzywdzący dla powodów. Pominął też wnioski zgłoszone w celu ustalenia jakie zasady i mechanizmy stosowane były przez bank przy udzielaniu kredytów indeksowanych oraz standardowej procedury kredytowej, ponieważ spór dotyczy konkretnej i zindywidualizowanej umowy kredytu. Ukształtowanie klauzul indeksacyjnych przydające Bankowi uprawnienie do stosowania w ramach wykonywania umowy własnego kursu CHF określanego w tabeli

kursów, godziło w równowagę kontraktową stron, zarówno na etapie przeliczenia kwoty wypłaconej powodom po kursie kupna w celu ustalenia salda kredytu, jak i na etapie przeliczania wysokości rat kredytowych po kursie sprzedaży CHF obowiązującego w dniu spłaty o godz. 14:50. Zawierając umowę, powodowie nie wiedzieli na jaką wartość CHF będzie przeliczona kwota kredytu. Nie znali wysokości rat, bo nie wiedzieli jaki kurs sprzedaży CHF zostanie ustalony przez bank w dacie ich spłaty. Nie mogli też oszacować kosztu kredytu. Pozwany mógł bez udziału powodów ustalać kryteria kursu CHF decydującego o wysokości zadłużenia powodów.

Wyrokiem z 14 grudnia 2010 r. w sprawie o sygn. XVII AmC 426/09 Sąd Okręgowy w Warszawie - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów (utrzymanym przez Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z 21 października 2011r., sygn. akt VI ACa 420/11) uznał za niedozwolone i zakazał wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowień wzorca umowy o treści:

„Kredyt jest indeksowany do CHF/USD/EUR, po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna CHF/USD/EUR według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu lub transzy.”

„W przypadku kredytu indeksowanego kursem waluty obcej kwota raty spłaty obliczona jest według kursu sprzedaży dewiz, obowiązującego w Banku na podstawie obowiązującej w Banku (...) z dnia spłaty.” (§ 8 ust. 3 Regulaminu kredytowania osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej w Banku (...) SA).

Ugruntowało się w orzecznictwie stanowisko, że tak określone klauzule są abuzywne, ponieważ dotyczą dowolnego i nie poddającego się weryfikacji kryterium ustalania kursów kupna i sprzedaży walut obcych, stanowiących narzędzie indeksacji kredytu i rat jego spłaty, wpływając na wysokość własnych korzyści finansowych banku i generując dla kredytobiorcy dodatkowe i nieprzewidywalne co do wysokości koszty kredytu (wyroki Sądu Okręgowego w Warszawie Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów: z 27 sierpnia 2012 r., sygn. akt XVII AmC 5344/11; z 26 stycznia 2011 r., sygn. akt XVII AmC 1531/09 i z 24 grudnia 2010 r. sygn. akt XVII AmC 426/09). Analogiczną treść mają postanowienia § 1 ust. 3A), § 12 ust. 5, § 10 ust. 5 łączącej strony umowy. Szczególnie postanowienie §10 ust. 5 umowy, choć nie jest jednobrzmiące z wyżej przytoczonymi, to jednak ma takie samo znaczenie i wywołuje tożsame skutki prawne w zakresie, w jakim nakłada na kredytobiorcę obowiązek spłaty raty kredytu z zastosowaniem kursu sprzedaży CHF obowiązującego w dniu płatności raty kredytu, zgodnie z tabelą kursu banku.

Pozwany przyznał sobie prawo do jednostronnego przeliczenia wysokości wypłaconej powodom kwoty oraz do ustalania wysokości rat kredytu poprzez wyznaczenie w tabelach kursowych kursu sprzedaży CHF. Najistotniejsze jest jednak to, że w umowie nie zostały wskazane zasady ustalania kursów walut w tabeli kursowej. Postanowienia umowy nie przewidywały, aby kurs CHF ustalony przez Bank pozostawał w określonej relacji do kursu tej waluty ukształtowanego przez rynek walutowy, lub np. w określonej relacji do kursu średniego waluty publikowanego przez NBP. Poza tym kwestionowane postanowienia umowne dawały Bankowi możliwość uzyskania korzyści finansowych stanowiących dla kredytobiorcy dodatkowe koszty kredytu, których oszacowanie nie było możliwe. Czynniki obiektywne, a zatem sprawdzalne z punktu widzenia konsumenta, a w szczególności wysokość rynkowych kursów wymiany CHF, tylko częściowo wpływają na ostateczny koszt kredytu ponoszony przez konsumenta, ponieważ kurs sprzedaży waluty obcej określony w tabeli kursowej banku zawiera marżę kupna lub sprzedaży, która to wartość jest zależna wyłącznie od woli banku. Taka regulacja stanowi o naruszeniu przez bank dobrych obyczajów, które nakazują, aby ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem umowy były możliwe do przewidzenia. W postanowieniach umowy nie został wskazany sposób ustalania tego kursów CHF. Powodowie nie mogli ocenić wysokości swojego zobowiązania w walucie polskiej nawet na dzień spłaty raty. Taki sposób traktowania klienta jest sprzeczny z dobrymi obyczajami, a jednocześnie narusza interesy konsumenta w sposób rażący. Uzależnia bowiem sytuację konsumenta od arbitralnych decyzji Banku, i nie chodzi o wynik matematycznego obliczenia wielkości należności, tylko o zasadę.

Podstawę przeliczania kredytu oraz raty kredytu (z CHF na PLN) miała stanowić tabela kursów Banku z określonej daty. Bank przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem CHF poprzez wyznaczenie w tabelach kursowych kursu sprzedaży CHF oraz wartości spreadu walutowego (rozumianego

jako różnica pomiędzy kursem sprzedaży a kursem zakupu waluty obcej). Postanowienia umowy uprawniały Bank do określania wysokości kursu sprzedaży (kupna) CHF, nie odwołując się do sprawdzalnych ograniczeń, np. do kursu jakiegoś innego banku czy rynku walutowego. Oznacza to, że Bank decydował bez udziału klienta o wyborze kryteriów ustalania kursu CHF w swoich tabelach kursowych, a przez to o kształtowaniu wysokości zobowiązań klientów, których kredyty waloryzowane są kursem CHF. Samo sprecyzowanie momentu przeliczenia „w dniu spłaty” i podanie godziny, nie stanowi wystarczającego zabezpieczenia interesów kredytobiorcy. Istotne jest też, że kurs sprzedaży waluty obcej określony w tabeli kursów banku zawiera marżę kupna lub sprzedaży, która jest zależna od woli pozwanego. Zawierając umowę powodowie nie mieli wpływu na treść postanowień, wymuszających przeliczanie rat po określonym przez pozwanego kursie, przy jednoczesnym braku określenia relacji tego kursu w stosunku do rynku walutowego.

Klauzule waloryzacyjne (indeksacyjne), jak to już zaznaczono, nie należą do postanowień określających główne świadczenia stron, lecz w sposób pośredni są z nimi związane poprzez wywieranie wpływu na wysokość świadczenia. Przyjęta w umowie konstrukcja tych klauzul nie pozwalała przewidzieć z góry wysokości zobowiązania powodów przez co umowa nie określa jednoznacznie tego świadczenia. Klauzule waloryzacyjne nie były indywidualnie negocjowane przez strony. Rozmowy towarzyszące zawarciu umowy dotyczyły jedynie wysokości kredytu w złotych, liczby rat, oprocentowania i marży. Wszelkie pozostałe postanowienia umowne zostały narzucone przez bank, który posługiwał się wzorcem umowy. Ustawodawca wprowadził „domniemanie” braku indywidualnych uzgodnień postanowień umowy w przypadku, gdy postanowienie umowy zostało zaczerpnięte ze wzorca umowy. Wzorce umowne są definiowane jako wszelkie klauzule umowne opracowane jednostronnie przez podmioty, które mają zawrzeć wiele umów na identycznych warunkach kontraktowych. Odnośnie do takich umów, przedsiębiorcę obciąża ciężar wykazania, że pomimo posłużenia się klauzulą standardową, to postanowienie umowne zostało uzgodnione z konsumentem. Okoliczność tę miał więc w realiach sprawy wykazać pozwany.

Do dobrych obyczajów uczciwości kupieckiej zalicza się wymaganie od przedsiębiorcy wysokiego poziomu świadczonych usług oraz stosowania we wzorcach umownych takich zapisów, aby były one dla zwykłego konsumenta jasne, czytelne i proste, a także by należycie zabezpieczały interesy konsumenta w zakresie nawiązywanego stosunku prawnego i odwzorowywały przysługujące konsumentowi uprawnienia wynikające z przepisów prawa. W orzecznictwie kwalifikuje się za sprzeczne z dobrymi obyczajami wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron umowy, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami stosunku obligacyjnego. Natomiast o naruszeniu interesów konsumenta można mówić w przypadku prawnie relewantnego znaczenia tego nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy (wyroki Sądu Apelacyjnego w Warszawie: z 13 marca 2014 r., sygn. akt VI ACa 1733/13 i z 27 sierpnia 2014 r., sygn. akt VI ACa 1313/13).

Podsumowując, Sąd Okręgowy stwierdził, że w świetle art. 385⁽¹⁾ §1 k.c., z podanych wyżej przyczyn, abuzywne są klauzule zawarte w § 1 ust. 3A); § 10 ust. 5; § 12 ust. 5 i §15 ust. 2 umowy. Powodowie nie są więc nimi związani. Odwołując się do orzecznictwa TSUE na tle wykładni dyrektywy 93/13 przyjął, że w realiach sprawy niedopuszczalna jest ich modyfikacja lub zastąpienie, ponieważ niezwiązanie konsumenta abuzywnymi zapisem musi działać odstrasząco. Nadto stwierdził, że nie jest możliwe wypełnienie luki powstałej po usunięciu tych klauzul normą art. 358 k.c. (i określenie wartości waluty obcej według kursu średniego ogłaszanego przez NBP), ponieważ przepis ten wszedł w życie dopiero 24 stycznia 2009r., a więc już po zawarciu umowy. Oceniając, czy po usunięciu klauzul abuzywnych z umowy, możliwe jest utrzymanie i dalsze wykonywanie umowy, Sąd Okręgowy rozważył też skutki ewentualnej nieważności dla konsumenta. W szczególności rozważył, że do zawarcia umowy kredytu bez jego indeksacji nie doszłoby już choćby z tego powodu, że powodowie nie mogliby uzyskać kredytu złotowego z tak samo niską ratą. Wadliwość mechanizmu indeksacji powoduje niemożność określenia wysokości zadłużenia, wyklucza też spłatę kredytu w CHF. Wyłączenie indeksacji i pominięcie odesłania do kursu kupna CHF czyni niemożliwym określenie kwoty kredytu w CHF. Odpada więc realizacja funkcji kredytu indeksowanego do CHF. Bez indeksacji i kursu sprzedaży CHF nie da się również określić wysokości zobowiązania powodów, płatnego w PLN jako równowartość raty wyrażonej w walucie obcej. Bez niedozwolonych postanowień umownych dotyczących

indeksacji kredytu umowa nie może więc być wykonywana z uwagi na brak istotnych jej elementów, zatem i z tej przyczyny jest nieważna. Podstawę ustalenia jej nieważności stanowi art. 58 §1 k.c. w zw. z art. 385⁽¹⁾ k.c., ponieważ powodowie domagali się unieważnienia umowy, zdając sobie sprawę z konsekwencji unieważnienia umowy, w tym konieczności zwrotu Bankowi wypłaconej im kwoty kredytu.

Skutkiem ustalenia nieważności umowy - zarówno w oparciu o art. 353¹ k.c. w zw. z art. 58 §1 i 2 k.c., jak i w oparciu o art. 385¹ w zw. z art. 58 §1 k.c. - jest obowiązek wzajemnego zwrotu świadczeń (art. 410, 411 pkt 1 k.c.). Powodowie byli więc uprawnieni do żądania zwrotu kwot wpłaconych na rzecz banku w wykonaniu umowy: w okresie do 10 marca 2020r. była to kwota 420 294,12 zł, a po tej dacie kwota - 17 054,87zł. Roszczenie o ich zwrot nie uległo przedawnieniu, ponieważ bieg terminu przedawnienia został przerwany przez zawezwanie do próby ugodowej - wnioskiem z 29 sierpnia 2017r. (k. 51 akt).

Odnosząc się do żądania zasądzenia odsetek, którego podstawę stanowił art. 455 k.c., Sąd Okręgowy stwierdził, że brak jest dowodu na to, że przed wszczęciem procesu powodowie zwracali się do pozwanego o zwrot kwoty wyższej niż 200 000zł. Tym samym objęte pozwem roszczenie o zwrot kwoty wyższej niż 200 000 zł stało się wymagalne dopiero po doręczeniu odpisu pozwu, tj. 10 listopada 2020r., a dalszej kwoty o którą powództwo zostało rozszerzone 17 054,87zł - z dniem 26 marca 2021r.

Kosztami procesu na podstawie uregulowanej w art. 98 §1 k.p.c. zasady odpowiedzialności za wynik procesu, Sąd Okręgowy obciążył pozwanego, zasądzając od niego na rzecz powodów z tego tytułu 1000 zł, stanowiącej zwrot opłaty sądowej od pozwu.

Apelację od wyroku wniósł pozwany, domagając się jego zmiany przez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu za obie instancje. Alternatywnie wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania. Apelację oparł o zarzuty naruszenia przepisów prawa procesowego, które miało wpływ na wynik sprawy, tj.:

a) art. 235² §1 pkt. 1-6 i § 2; 240 §1; 227; 232; 278 §1 i 327¹§1 k.p.c. przez ich niezastosowanie i pominięcie wniosku pozwanego o zasięgnięcie opinii biegłego sądowego w celu wykazania istotnych dla rozstrzygnięcia wyliczeń z wykorzystaniem kursu średniego NBP dla CHF, i to bez wydania postanowienia zawierającego wskazanie podstawy prawnej pominięcia tego dowodu, przez co pozwany nie mógł ustosunkować się do zebranego materiału dowodowego, ani podnieść argumentów przeciwko pominięciu tego dowodu, co umożliwiłoby Sądowi zmianę postanowienia dowodowego na podstawie art. 240 §1 k.p.c.;

b) art. 235² §1 pkt.1-6; 227 i 278 §1 k.p.c. przez pominięcie wniosku pozwanego o zasięgnięcie opinii biegłego sądowego, zgłoszonego w celu wykazania istotnych dla rozstrzygnięcia wyliczeń z wykorzystaniem kursu średniego NBP dla CHF, podczas gdy przeprowadzenie tego dowodu pozwoliłoby wykazać brak możliwości ustalania kursów przez Bank w sposób dowolny; precyzyjny sposób ustalenia wartości świadczeń stron w oparciu o obiektywny miernik wartości; zgodność spornych klauzul z dobrymi obyczajami i brak naruszenia przez nie interesu powodów, a w konsekwencji brak nieważności i abuzywności spornych klauzul;

c) art. 235² §1 pkt. 3 i 227 k.p.c. przez pominięcie przesłuchania świadka M. P., który mógł przybliżyć tak istotne kwestie, jak to, że proces udzielania kredytu w (...) Banku zawierał obowiązkowe elementy (m.in. informacja o ryzyku; przedstawienie oferty kredytu złotowego), których spełnienie Bank weryfikował, kontrolując swoich pracowników; wywodził, że nie mogą być uznane za wiarygodne zeznania powoda, ponieważ dowód z jego przesłuchania miał charakter akcesoryjny; a przydanie jego zeznaniom przymiotu wiarygodnych doprowadziło do nieprawidłowych ustaleń faktycznych, a w konsekwencji błędnego przekonania o abuzywności spornych postanowień implikujących ustalenie nieważności umowy; jak również doprowadziło Sąd do błędnego wniosku, że pozwany zapewnił sobie uprawnienie do dowolnego kształtowania kwot wyrażonych w umowie;

d) art. 233 §1 i 327¹ k.p.c. przez pominięcie dowodu z dokumentów przedłożonych przez pozwanego, a to: pisma Banku do Prezesa UOKiK z 13 kwietnia 2015r., ekspertyzy prof. A. R. „Tabela kursowa mBanku – metodyka oraz analiza porównawcza”; stanowiska Pierwszego Prezesa SN/Biura Studiów i Analiz SN z 6 września 2016r.; stanowiska Prezesa (...) z 16 czerwca 2016r. oraz pliku „Korelacje - tabela” raportu UOKiK dotyczącego spreadów, raportów Komisji Nadzoru Finansowego, mimo że mają one znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, ponieważ dowodzą, że Bank nie mógł dowolnie kształtować kursów CHF/PLN oraz, że nie doszło do spełnienia przesłanki braku zgodności z dobrymi obyczajami, ani do spełnienia przesłanki rażącego naruszenia interesu konsumenta; co dowodzi braku abuzywności postanowień umowy, a nadto, że wysokość świadczeń powodów została odpowiednio określona w umowie;

e) art. 299 w z 233 §1 k.p.c. przez oparcie ustaleń faktycznych na zeznaniach powoda w zakresie, w jakim były one niewiarygodne, jako sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz sprzeczne z treścią dokumentacji kredytowej i innymi dokumentami zgromadzonymi w sprawie, co doprowadziło do błędnego wniosku, że sporne postanowienia umowy są abuzywne, a umowa kredytu nieważna;

f) art. 233 §1 k.p.c. przez dokonanie sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, a także dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów, pozbawionej wszechstronnego i obiektywnego rozważenia całości materiału dowodowego, co doprowadziło do wadliwych i bezpodstawnych ustaleń leżących u podstaw wyroku, w szczególności przez:

- niewzięcie pod uwagę, że w czasie starania się o kredyt powód wykonywał zawód adwokata, a zatem posiadał ponadprzeciętną wiedzę i umiejętności do dokonania oceny ryzyka związanego z zaciąganym zobowiązaniem;
- bezpodstawne przyjęcie, że kurs kupna i sprzedaży waluty ustalany był arbitralnie przez Bank, podczas gdy umowa zawierała odesłanie do tabeli kursów walut obcych publikowanej przez Bank, która z definicji musi zawierać kursy na poziomie rynkowym; zwłaszcza że stosunek prawny między stronami (którego treść wyznacza nie tylko literalna treść umowy) na dzień zawarcia umowy przewidywał obowiązek ustalania kursów na poziomie rynkowym, a jego treść wykluczała dowolność ustalania kursów przez pozwanego, zaś samo odesłanie do tabeli kursowej publikowanej przez bank, przedsiębiorcę działającego na rynku regulowanym, publikującego kursy w oparciu o normę ustawową (art.111 ust. 1 pkt. 4 Prawa bankowego), podlegającego (również w zakresie publikowania kursów walut) nadzorowi Komisji Nadzoru Finansowego, eliminuje możliwość dowolnego ustalania kursów na potrzeby wykonywania umowy; a niezależnie od powyższego, §2 zmienionego regulaminu przewidywał przesłanki ustalania kursów walut przez Bank, co przemawia za tezą, że Bank - nie mógł w świetle kwestionowanych postanowień umowy odsyłających do publikowanej na podstawie określonych przepisów prawa, ustalonych zwyczajów oraz zasad kontrolowanych przez Komisję Nadzoru Finansowego - ustalać świadczeń powodów w sposób dowolny;
- bezpodstawne przyjęcie, że sporne klauzule indeksacyjne nie podlegały indywidualnym uzgodnieniom, podczas gdy:
- istniała możliwość negocjowania wszystkich postanowień umowy;
- powodowie we wniosku kredytowym wpisali kwotę kredytu w PLN, ale zaznaczyli jako walutę kredytu CHF, a zatem to z warunków zawnioskowanych przez powodów (kwota w PLN, kredyt w CHF) wynikała konieczność wprowadzenia do umowy mechanizmu indeksacji (waloryzacji);
- możliwe było zawarcie umowy bez spornych postanowień (bez klauzul waloryzacyjnych), ponieważ powodowie mieli zdolność kredytową dla zaciągnięcia zobowiązania w PLN i zaproponowano im taką umowę;
- strony indywidualnie uzgodniły treść harmonogramu spłat, stanowiącego załącznik do umowy, w którym wskazana była wysokość kwoty kredytu oraz wartość rat wyrażona w CHF, a rzeczywisty wpływ powodów wyrażał się w wyborze dnia uruchomienia kredytu, co było równoznaczne z wyborem kursu zastosowanego do przeliczeń;

co miało wpływ na rozstrzygnięcie, ponieważ doprowadziło do bezpodstawnych wniosków, że sporne klauzule nie były indywidualnie uzgodnione, a nadto, że były sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszały interes powodów, w konsekwencji czego były abuzywne, a między innymi w oparciu o zarzut abuzywności Sąd Okręgowy ustalił nieważność umowy (jedna z podstaw), względnie że umowa jest nieważna jako sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (druga z podstaw) i zasądził zwrot rzekomo nienależnych świadczeń na rzecz powodów;

g) art. 233 §1 k.p.c. przez dokonanie błędnej oceny wniosku o zawezwanie do próby ugodowej i niezasadne przyjęcie, że przerwał on bieg przedawnienia roszczeń powodów, podczas gdy nie wynika z niego, by został on złożony w Sądzie Rejonowym dla Warszawy – Śródmieścia, ponieważ powodowie nie przedstawili dowodu złożenia tego wniosku, ani nie wykazali, że posiedzenie pojednawcze się odbyło;

h) art. 316 k.p.c. przez jego niezastosowanie i w konsekwencji rozstrzygnięcie o skutkach abuzywności wyłącznie na podstawie przepisów aktualnych na dzień zawarcia umowy, podczas gdy przy rozstrzygnięciu o zasadności zwrotu spłaconych przez powodów rat, można zastosować art. 358 §2 k.c. w brzmieniu aktualnym na dzień zamknięcia rozprawy, tj. z uwzględnieniem nowelizacji zmieniającej art. 358 § 2 k.c., która weszła w życie 24 stycznia 2009r., przewidującej oparcie przeliczeń wartości świadczeń wyrażonych w walucie w oparciu o kurs średni NBP, i gdyby Sąd zastosował wskazany przepis, nie stwierdziłby nieważności umowy i nie uwzględniłby powództwa o zapłatę.

Nadto, pozwany podniósł zarzuty naruszenia prawa materialnego, tj.:

a) art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego przez ich nieprawidłową wykładnię i stwierdzenie sprzeczności postanowień umowy z tymi przepisami - że rzekomo umowa nie spełnia warunków określonych w tych przepisach;

b) art. 58 §1 k.c. przez jego niezasadne zastosowanie i stwierdzenie, że umowa stanowiła czynność prawną sprzeczną z ustawą, a w konsekwencji ustalenie jej nieważności;

c) art. 58 §2 k.c. przez jego niezasadne zastosowanie i stwierdzenie, że umowa stanowiła czynność prawną sprzeczną z zasadami współżycia społecznego, a w konsekwencji ustalenie jej nieważności;

d) art. 111 ust.1 pkt. 4 Prawa bankowego w zw. z art. 56 k.c.; art. 69 ust. 2 pkt. 4a) i ust. 3 Prawa bankowego oraz art. 4 ustawy z 29 lipca 2011r. zmieniającej ustawę prawo bankowe (Dz.U. z 2011r., nr 165, poz. 984, zwanej ustawą antyspreadową) poprzez ich niezastosowanie i przyjęcie, że Bank mógł dowolnie ustalać kursy walut stosowane do przeliczeń, wobec czego umowa kredytu rzekomo była nieważna, podczas gdy odesłanie do konkretnych kursów publikowanych przez bank skutkuje koniecznością stwierdzenia, że treść stosunku prawnego eliminuje możliwość stosowania dowolnie ustalonych kursów, a ponadto stosownie do ustawy antyspreadowej, nawet gdyby strony nie ustaliły mechanizmu wyznaczania wysokości świadczeń wystarczająco precyzyjnie, czemu pozwany zaprzecza, skutkiem tego powinno być uzupełnienie stosunku prawnego zgodnie z postanowieniami ustawy antyspreadowej, a nie nieważność mechanizmu waloryzacji kredytu, a tym bardziej nieważność umowy;

W zakresie ustalenia nieważności umowy z uwagi na bezskuteczność klauzul waloryzacyjnych pozwany zarzucił naruszenie:

a) art. 385¹ §1 i 3 k.c. przez błędną wykładnię art. 385¹ §1 k.c. i niezastosowanie 385¹ §3 k.c., a w konsekwencji bezpodstawne przyjęcie, że klauzule waloryzacyjne nie były indywidualnie uzgodnione, podczas gdy powodowie mieli rzeczywisty wpływ na postanowienia je normujące;

b) art. 385¹ §1 k.c. przez jego błędną wykładnię i bezpodstawne przyjęcie, że sporne postanowienia spełniają przesłanki abuzywności: są niejednoznaczne; sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interes powodów;

c) art. 358 §2 k.c. przez jego niezastosowanie i bezpodstawne przyjęcie, że z powodu wyeliminowania z treści umowy klauzul waloryzacyjnych umowa jest nieważna, podczas gdy nawet gdyby stwierdzić bezskuteczność spornych klauzul, umowa powinna obowiązywać w pozostałym zakresie;

W zakresie całości rozstrzygnięcia pozwany podniósł zarzuty naruszenia:

- a) art. 189 k.p.c. przez jego błędną wykładnię i bezpodstawne przyjęcie, że powodowie posiadają interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności umowy, w sytuacji gdy interesu takiego nie posiadają, ponieważ przysługują im dalej idące środki prawne umożliwiające ochronę ich interesu, w szczególności roszczenie o zapłatę;
- b) art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 354 § 1 k.c. przez ich niezastosowanie i przyjęcie, że po ewentualnym ustaleniu rzekomej nieważności umowy lub abuzywności spornych klauzul, cała umowa jest nieważna, podczas gdy okoliczności, w których złożone zostały oświadczenia woli stron, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje pozwalają na wykonanie umowy również po usunięciu z niej odwołań do tabeli kursów, w której to sytuacji zobowiązania stron powinny zostać przeliczone po aktualnym na dzień danej operacji, rynkowym kursie CHF/PLN;
- c) art. 56 k.c. przez jego niezastosowanie i przyjęcie, że po ewentualnym stwierdzeniu nieważności umowy lub abuzywności spornych klauzul, cała umowa jest nieważna, podczas gdy art. 56 k.c. stanowi właściwy przepis dyspozytywny przewidujący, że czynność prawna wywołuje skutki w niej wyrażone oraz wynikające z ustawy, z zasad współżycia społecznego i z ustalonych zwyczajów, zatem zobowiązanie powodów powinno zostać przeliczone po wynikającym z zasad współżycia społecznego i ustalonych zwyczajów, aktualnym na dzień przeliczenia, rynkowym kursie kupna CHF (takim jak konkretny kurs wskazany w tabeli na daną historyczną datę);
- d) art. 69 ust. 2 pkt. 4a) i ust. 3 Prawa bankowego w zw. z art. 4 ustawy z 29 lipca 2011r. zmieniającej Prawo bankowe, zwanej ustawą antyspreadową przez ich niezastosowanie i przyjęcie, że po ewentualnym ustaleniu rzekomej nieważności lub abuzywności spornych klauzul, cała umowa jest nieważna;

Na wypadek nieuwzględnienia powyższych zarzutów, z ostrożności procesowej pozwany zarzucił naruszenie:

- a) art. 358 §2 k.c. w brzmieniu aktualnym na dzień zamknięcia rozprawy przez jego niezastosowanie przy rozstrzyganiu o skutkach abuzywności lub sprzeczności z ustawą spornych postanowień umowy, podczas gdy możliwe jest na podstawie tego przepisu zastosowanie do przeliczeń kursu średniego NBP po wyeliminowaniu z umowy odesłania do kursów publikowanych w tabeli kursów;
- b) art. 41 Prawa wekslowego przez jego niezastosowanie przy rozstrzyganiu o skutkach abuzywności lub sprzeczności z ustawą spornych postanowień umowy, podczas gdy na jego podstawie, na zasadzie analogii możliwe jest zastosowanie do przeliczeń kursu średniego NBP, po wyeliminowaniu z umowy odesłania do kursów publikowanych w tabeli kursów;
- c) art. 24 ust. 3 ustawy z 29 sierpnia 1997r. o Narodowym Banku Polskim przez jego niezastosowanie przy rozstrzyganiu o skutkach abuzywności lub sprzeczności z ustawą spornych postanowień, podczas gdy możliwe było zastosowanie w oparciu o ten przepis kursu średniego NBP do przeliczeń opisanych w umowie, po wyeliminowaniu z niej odesłania do kursów publikowanych w tabeli kursowej banku – kredytodawcy;
- e) art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 2 k.c. przez ich bezpodstawne zastosowanie, ewentualnie art. 409 k.c. przez jego niezastosowanie i stwierdzenie, że bank bezpodstawnie wzbogacił się kosztem powodów (co nie miało miejsca), jak również nie wzięcie pod uwagę, że bank uzyskane kwoty zużył w całości, a co najmniej w części, w jakiej służyły one pokryciu kosztów pozyskania kapitału przez bank, tj. w zakresie rat kapitałowych oraz rat odsetkowych w części, w jakiej odpowiadały stawce bazowej LIBOR 3M dla CHF;
- f) art. 118 k.c. w zw. z art. 120 k.c. i 405 k.c. przez ich niezastosowanie, pomimo że raty kredytu płacone przez powodów, którym odpowiada zasądzona kwota (stanowiąca sumę odrębnych części poszczególnych rat) stanowią świadczenia okresowe i podlegają trzyletniemu terminowi przedawnienia, w związku z czym roszczenie powodów o zapłatę jest przynajmniej w części przedawnione.

g) art. 385¹ §2 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 przez ich niewłaściwe zastosowanie i stwierdzenie upadku umowy bez uprzedniego poinformowania powodów o skutkach takiego rozstrzygnięcia oraz w sytuacji, gdy było to dla nich obiektywnie niekorzystne;

h) art. 123 § 1 k.c. przez jego błędne zastosowanie i uznanie, że powodowie przerwali bieg terminu przedawnienia, podczas gdy z załączonego do pozwu wniosku o zawezwanie do próby ugodowej nie wynika, by został on złożony w Sądzie Rejonowym dla Warszawy – Śródmieścia, a zatem powodowie nie wykazali, że przerwali biegu terminu przedawnienia.

Z daleko posuniętej ostrożności procesowej, w przypadku nieuwzględnienia powyższych zarzutów, pozwany zarzucił naruszenie:

a) art. 58 § 1 w zw. z art. 410 § 1 i 2 k.c. przez ich niezastosowanie i zasądzenie dochodzonego pozwem roszczenia w całości, pomimo że zasądzona kwota powinna zostać pomniejszona o wartość wypłaconego powodom kapitału, zgodnie z tzw. teorią salda;

b) art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. przez zasądzenie odsetek za okres wcześniejszy niż dzień wydania prawomocnego wyroku, podczas gdy nawet przy najbardziej niekorzystnej dla pozwanego interpretacji tego aspektu należało przyjąć, że do czasu zapadnięcia prawomocnego wyroku Bank miał uzasadnione podstawy, by przypuszczać, że nie jest w opóźnieniu wobec powodów;

c) art. 455 k.c. w zw. z art. 481 k.c. przez zasądzenie odsetek od kwoty 200 000zł od 16 października 2020r., podczas gdy powodowie nie udowodnili, aby załączony do pozwu wniosek o zawezwanie do próby ugodowej został złożony w Sądzie.

Na podstawie art. 380 k.p.c. i art. 382 pozwany wniósł o reasumpcję postanowień Sądu Okręgowego oraz dopuszczenie i przeprowadzenie dowodów:

a) z opinii biegłego z zakresu bankowości i finansów w celu ustalenia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, w tym: hipotetycznej sumy spłat kredytu w oparciu o kurs średni CHF/PLN NBP aktualny na dzień zapadalności raty w miejsce kursu sprzedaży CHF/PLN z tabeli banku-kredytodawcy; wyliczenia różnicy między tymi wartościami; a to w celu wykazania korelacji między tymi kursami i braku naruszenia interesu powodów wskutek wprowadzenia spornych klauzul do umowy, zwłaszcza w sposób rażący; zasad funkcjonowania kredytów waloryzowanych kursem walut obcych, metod ewidencjonowania w księgach banku kredytów indeksowanych do waluty obcej; wysokości stóp referencyjnych LIBOR 3M dla CHF, sposobu obliczania kursów CHF przez pozwanego i inne banki, w tym przez NBP i nieprawidłowości metodologicznej konstrukcji kredytu złotowego (bez mechanizmu waloryzacji i ryzyka kursowego), ale oprocentowanego w oparciu o stawkę LIBOR 3M dla CHF;

b) z przesłuchania świadka M. P. w celu ustalenia procedury kredytowej stosowanej przez kredytodawcę przy udzielaniu kredytów indeksowanych (waloryzowanych) oraz sposobu finansowania przez Bank - kredytodawcę tego typu kredytów, zasad obliczania i publikowania przez Bank kursów walut w tabeli stosowanych dla wszystkich rodzajów transakcji podejmowanych przez bank, rynkowego charakteru tych kursów, informowania kredytobiorców o ryzyku kursowym i spreadach walutowych, niezachęcania kredytobiorców do zaciągania kredytów indeksowanych oraz możliwości negocjowania przez kredytobiorców umów i spłaty kredytów indeksowanych w walucie.

Powodowie wnieśli o oddalenie apelacji jako bezzasadnej.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności stwierdzić trzeba, że wbrew wywiodom apelacji powodowie mieli interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieważności umowy, jako konsekwencji ustalenia nieistnienia stosunku prawnego nawiązanego przez zawarcie tej umowy. Sąd Okręgowy trafnie wyjaśnił, że interes taki występuje

wówczas, gdy istnieje niepewność prawa lub stosunku prawnego z przyczyn faktycznych, bądź prawnych, którą jest w stanie usunąć sądowy wyrok ustalający kończący istniejący już spór lub zapobiegający powstaniu takiego sporu w przyszłości. Zawarta przez strony umowa wygenerowała długoterminowy stosunek prawny, który miał być wykonywany przez 30 lat - do 2037r. Powodowie spłacili pozwanemu tylko w części wynikające z niego zobowiązanie. Interes prawny powodów wyrażał się więc w tym, że wyrok ustalający nieważność umowy przesądzi nie tylko możliwość domagania się przez powodów zwrotu już spełnionych świadczeń (w drodze powództwa o zapłatę), ale i brak obowiązku dalszego świadczenia na rzecz pozwanego Banku, a więc zapobiegnie dalszemu sporowi o roszczenia banku, wynikające z umowy. Wystąpienie z powództwem tylko o zapłatę nie zakończyłoby definitywnie sporu wynikłego wskutek zawarcia przez strony umowy kredytu, ponieważ nie rozstrzygnęłoby kwestii świadczeń przyszłych (niezapłaconych rat kredytowych). Ponadto, mogłoby okazać się niewystarczające dla wykreślenia hipoteki zabezpieczającej spłatę kredytu.

Wbrew wywodom apelacji, Sąd Okręgowy prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe, w szczególności nie naruszając art. 227; art. 232; art. 235² §1 pkt. 1-6, art. 240, ani art. 278 k.p.c. Istotnych i wystarczających dla rozstrzygnięcia ustaleń dostarczała bowiem treść dokumentów kredytowych: wniosku o kredyt; umowy kredytu wraz z aneksem i będącego integralną częścią umowy regulaminu, uzupełniona zeznaniami powoda. Autentyczności dokumentów kredytowych nie kwestionowała żadna ze stron, a zeznania powoda (potwierdzone przez powódkę) były miarodajne dla rozstrzygnięcia, ponieważ nie budziły wątpliwości Sądu, nie sprzeciwiała im się treść przywołanych dokumentów, a nadto nie podważał ich i nie mógł podważyć żaden z dowodów zaoferowanych przez pozwanego, w tym zeznania świadka M. P., jako że nie uczestniczył on w żadnej z czynności, które doprowadziły do zawarcia umowy, więc nie mogły mu być znane okoliczności udzielenia powodom kredytu. Poza tym model procedury kredytowej obowiązującej w Banku w dacie zawierania umowy, w tym zakres informacji udzielanych potencjalnym kredytobiorcom, wynikał z dokumentów włączonych w poczet materiału dowodowego (z wniosku o kredyt, z treści umowy i będącego jej integralną częścią regulaminu), a świadek M. P. nie mógł mieć informacji na temat tego, w jakim zakresie ta modelowa procedura została zrealizowana przy udzieleniu kredytu powodom. Natomiast zeznania tego świadka, które miałyby dotyczyć oceny funkcjonowania kredytu waloryzowanego do waluty CHF, w tym mechanizmu ustalania kursów walut stosowanego przez bank - kredytodawcę są irrelevantne dla ukształtowania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, ponieważ stanowią one jedynie prywatne i nie wiążące Sądu opinie tego świadka, co więcej dotyczą kwestii stanowiących element oceny prawnej, pozostającej w kognicji Sądu. Poza tym modelowy przebieg czynności podejmowanych w ramach procedury kredytowej, nawet w powiązaniu z treścią wniosku kredytowego, umowy o kredyt, oświadczenia o wyborze kredytu, aneksu do umowy i regulaminu stanowiącego integralną część umowy nie są w stanie podważyć ustaleń powziętych w oparciu o te dokumenty i zeznania powoda, które doprowadziły Sąd Okręgowy do przyjęcia, że powodom nie udzielono pełnej i rzetelnej informacji o ryzykach związanych z zawarciem umowy o kredyt, w tym wiążących się z zastosowaniem klauzul waloryzacyjnych odwołujących się do kursu CHF, jak i, że zawarte w umowie klauzule indeksacyjne nie były z powodami indywidualnie negocjowane.

Przywoływane przez pozwanego dokumenty: pismo Banku do Prezesa UOKiK, ekspertyza prof. A. R. „Tabela kursowa mBanku – metodyka oraz analiza porównawcza”; raport UOKiK dotyczący spreadów, raport (...) 2013 oraz raport (...) 2016, Sąd Apelacyjny traktuje jako dokumenty włączone w poczet materiału dowodowego wspierające argumentację pozwanego, m.in. odnoszącą się do relacji kursu stosowanego przez kredytodawcę do kursów stosowanych przez inne banki i do kursu średniego ustalanego przez NBP, a także do możliwości utrzymania umowy przez zastąpienie tego mechanizmu odniesieniem się do średniego kursu CHF ustalonego przez NBP. Niemniej, Sąd Apelacyjny, podzielając stanowisko Sądu Okręgowego nie znajduje podstaw, by ich treść czynić elementem podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, ponieważ stanowią one opinie i oceny podmiotów, które dokumenty te sporządzili. Nie wiążą one Sądu. Poza tym nie dotyczą skonkretyzowanych i zindywidualizowanych realiów rozpatrywanej sprawy, a niezależnie od tego w części wkraczają w sferę subsumpcji prawnej, pozostającej w kognicji sądu rozpoznającego sprawę.

Nie znalazł też Sąd Apelacyjny podstaw ku temu, by uzupełnić postępowanie dowodowe i zasięgać opinii biegłego sądowego w celu zweryfikowania relacji kursów stosowanych przez pozwanego do kursu średniego NBP i do kursów stosowanych przez inne banki, ponieważ relacja ta nie ma znaczenia dla ustalenia ważności umowy, ani dla ustalenia

możliwości utrzymania umowy po wyeliminowaniu mechanizmu waloryzacyjnego. Nadto, rzeczą biegłego nie może być wykładnia łączącej strony umowy i będącego jej częścią regulaminu. Ograniczenie w tym zakresie postępowania dowodowego przez Sąd Okręgowy było zatem słuszne.

Prawidłowe też były ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy. Znajdowały one oparcie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, a podejmując je, Sąd Okręgowy nie naruszył w żadnej mierze przepisów procesowych, w tym art. 233 §1 k.p.c. ponieważ oceniając wyniki postępowania dowodowego nie naruszył zasad swobodnej oceny dowodów, w tym zasad logiki i doświadczenia życiowego. W swoich judykatach Sąd Najwyższy wielokrotnie stwierdzał, że „jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 §1 k.p.c. i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez Sąd meriti ocena dowodów może być skutecznie podważona” (m.in. wyroki SN z 27 września 2002r., sygn. akt IV CKN 1316/00 oraz sygn. akt II CKN 817/00, niepubl.). Takich naruszeń pozwany nie wykazał odnośnie do żadnego elementu ustaleń faktycznych, w tym także odnośnie do zainicjowania przez powodów postępowania pojednawczego i zawezwania pozwanego do próby ugodowej. Dla podważenia przywołanego w pozwie faktu zawezwania pozwanego przez powodów do próby ugodowej - w trybie art. 229 k.p.c. w związku z nałożonym na strony normą art. 3 k.p.c. obowiązku lojalności procesowej nie było wystarczające samo podniesienie przez pozwanego, będącego stroną tegoż postępowania pojednawczego, że powodowie nie wykazali faktu zawezwania go do próby ugodowej, bez jednoczesnego zaprzeczenia temu faktowi. Przede wszystkim jednak w związku z zarzutem pozwanego, powodowie złożyli do akt nie tylko odpis wniosku o zawezwanie do próby ugodowej, ale także potwierdzone za zgodność z oryginałem przez sekretarza sądowego Sądu Rejonowego dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie odpisy z akt sprawy zainicjowanej tym wnioskiem, jaka toczyła się przed tym pod sygn. I Co 2387/17, tj.: datowanej na 15 listopada 2017r. odpowiedzi pozwanego na wniosek (k.331); dowodu doręczenia pozwanemu zawiadomienia o terminie posiedzenia pojednawczego (k.330) oraz protokołu z posiedzenia pojednawczego, które odbyło się 21 listopada 2017r. (k.329). Tym samym fakt zawezwania pozwanego do próby ugodowej został wykazany, jak i fakt, że pozwanemu został doręczony odpis wniosku o zawezwanie do próby ugodowej najpóźniej 15 listopada 2017r. Dlatego też zarzuty apelacji kontestujące ustalenia faktyczne, Sąd Apelacyjny uznał za niezasadne oraz w pełni podzielił i przyjął za własne ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy. Podzielił też ich ocenę prawną, prowadzącą do przyjęcia - w oparciu o art. 385¹§ 1 i 2 k.c. i art. 58 § 1 k.c. - że z uwagi na trwałą bezskuteczność abuzywnych klauzul waloryzacyjnych zawartych w umowie przy braku możliwości wypełnienia luk w umowie powstałych po ich eliminacji - umowa kredytu jest nieważna.

Tak, jak to trafnie przyjął Sąd Okręgowy oceny uczciwego, a zarazem abuzywnego charakteru postanowień umownych, zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018r., III CZP 29/17 (OSNC 2019/1/2) i powołanego w niej orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej oraz stosownie do art. 4 ust.1 oraz art. 3 ust. 1 wdrożonej do polskiego porządku prawnego dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, należy dokonać w odniesieniu do chwili zawarcia umowy z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, o których bank wiedział lub mógł wiedzieć przy zawieraniu umowy i które mogły wpływać na jej późniejsze wykonanie. Ocena ta, wbrew wywodom apelującego, nie może zależeć od zdarzeń, które wystąpiły po zawarciu umowy (w tym zmiany przepisów Prawa bankowego i Kodeksu cywilnego) i są niezależne od woli stron. Także inne okoliczności, które zaistniały po zawarciu umowy, nie mają znaczenia dla oceny abuzywności postanowień umowy.

Kierując się tymi wskazówkami, Sąd Okręgowy prawidłowo, nie naruszając wskazanych w apelacji przepisów prawa materialnego uznał, że klauzule waloryzacyjne zawarte w postanowieniach w § 1 ust. 3A) oraz § 10 ust. 5 umowy są w świetle art. 385¹ k.c. niedozwolone (abuzywne), ponieważ: nie były indywidualnie uzgodnione; a ukształtowane nimi

prawa i obowiązki stron rażąco naruszały interes powodów (konsumentów), a nadto pozostawały w sprzeczności z dobrymi obyczajami.

Odpierając zarzuty apelacji odnoszące się do pierwszej z w/w przesłanek abuzywności, wyjaśnić trzeba, że za indywidualnie uzgodnione można uznać jedynie te postanowienia wzorca umowy, które były przedmiotem negocjacji, bądź są wynikiem porozumienia lub świadomej zgody co do ich zastosowania. Postanowieniem indywidualnie uzgodnionym w myśl art. 385¹ § 3 k.c. nie jest postanowienie, którego treść konsument mógł negocjować, lecz postanowienie, które rzeczywiście negocjował. To, że konsument zapoznał się z treścią postanowienia nie stoi na przeszkodzie uznaniu, że nie zostało ono indywidualnie uzgodnione, jeśli jego treść nie została sformułowana w toku negocjacji z konsumentem (wyroki Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 14 grudnia 2017r., I ACa 447/17 i z 20 grudnia 2017r., I ACa 606/17). W rozpatrywanej sprawie pozwany zdołał wykazać, że powodowie we wniosku kredytowym wpisali kwotę kredytu w PLN, ale zaznaczyli jako kwotę kredytu CHF, zapoznali się z treścią umowy oraz, że mieli realny wpływ na datę jej zawarcia, określenie kwoty kredytu o jaki się ubiegali i liczbę rat, w których kredyt miał być spłacany oraz dzień miesiąca, w którym te raty miały być spłacane. Nie wystarcza to jednak do uznania, że przy zawieraniu umowy doszło do zrealizowania określonej w art. 385¹ §3 k.c. przesłanki rzeczywistego wpływu konsumenta na treść jej postanowień normujących klauzule waloryzacyjne. W tej materii konieczne byłoby bowiem udowodnienie ustalenia ostatecznego brzmienia tych klauzul w wyniku rzetelnych negocjacji, w ramach których konsumenci mieli pełną świadomość skutków wprowadzenia tych klauzul oraz rzeczywisty wpływ na treść normujących je postanowień umownych, albo udowodnienie, że zostały one sformułowane przez konsumentów i włączone do umowy na ich żądanie (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 9 czerwca 2021r., V ACa 127/21). Takie zaś okoliczności bezsprzecznie nie zostały w sprawie wykazane, czego nie kontestują nawet zarzuty apelacji.

Sąd Apelacyjny, odmiennie niż Sąd Okręgowy, przyjmuje, że klauzula waloryzacyjna (indeksacyjna) służy do ustalenia wysokości świadczenia głównego kredytobiorcy (kwoty, którą ma on zwrócić bankowi) i stanowi instrument, który służy do ostatecznego ustalenia rozmiaru świadczenia kredytobiorcy. Wprawdzie w judykaturze przyjmowano, że klauzule indeksacyjne zawarte w umowach kredytowych, także takie, które dotyczą warunków określających kurs wymiany CHF na walutę polską, w tym kurs sprzedaży ustalany na potrzeby obliczenia raty kapitałowo–odsetkowej albo spłacanej przed terminem pozostałej części kredytu, nie dotyczą głównych, lecz ubocznych elementów takich umów, głównie dlatego, że pozwalają na to, aby doszło do określenia nadwyżki między kredytem spłacanym a udzielonym, czyli przy założeniu, że podstawowym elementem tej umowy jest tylko kredyt udzielony, nie zaś wskazana nadwyżka (np. wyrok Sądu Najwyższego z 29 października 2019 r., sygn. akt IV CSK 309/18). Niemniej stanowisko to się zdezaktualizowało. Sąd Apelacyjny przychyła się w tej materii do stanowiska Sądu Apelacyjnego w Warszawie, który w uzasadnieniu wyroku z 23 października 2019 r. sygn. akt V ACa 567/18, odwołując się do wyroku TSUE z 3 października 2019 r., C – 260/18 wyraził przeciwne zapatrywanie i uznał, że klauzule waloryzacyjne dotyczą głównego przedmiotu umowy kredytu indeksowanego do innej waluty niż polski złoty. Analogiczne stanowisko TSUE także wyrażał wcześniej, w tym w wyroku z 14 marca 2019 r., C – 118/17, wydanego w sprawie D.. Odmienność stanowiska Sądu Apelacyjnego nie ma jednakże wpływu na treść zaskarżonego wyroku, wobec trafnej oceny pozostałych przesłanek abuzywności postanowień umownych.

Prawidłowo Sąd Okręgowy ustalił, że łącząca strony umowa była umową kredytu udzielonego w PLN i nie zawierała jednoznacznego oznaczenia kwoty udzielonego kredytu, ani precyzyjnego mechanizmu wyliczenia kwoty kredytu. Okoliczności te, tak jak to słusznie zauważył Sąd Okręgowy, jednoznacznie wynikały z: §1 ust. 2 umowy o treści: „Kwota Kredytu: 500 000 zł” i z §1 ust. 3A) umowy o treści: „Kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 23 sierpnia 2007r. według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku SA wynosi 218 512,36 CHF. Kwota niniejsza ma charakter informacyjny i nie stanowi zobowiązania Banku. Wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu może być różna od podanej w niniejszym punkcie”. Żadnych wątpliwości co do tego, że kredyt został wypłacony w PLN nie pozostawiał już określony w §5 umowy sposób wypłaty transz kredytu. Nie bez znaczenia był też fakt uzgodnienia hipoteki zabezpieczającej spłatę kredytu w złotych (do kwoty 750 000 zł - §3 ust. 1 umowy). Klauzule waloryzacyjne przewidywały przeliczenie oddawanej do dyspozycji kredytobiorców kwoty kredytu na CHF według kursu kupna z dnia wypłaty środków (nieznanego w dniu zawarcia umowy), a następnie kolejne przeliczenie

tak ustalonej wartości na PLN według kursu sprzedaży (także nieznanego w dniu zawarcia umowy) - dla ustalenia salda kredytu i wysokości zobowiązań kredytobiorców. Zasadnie zatem Sąd Okręgowy przyjął, że nie tylko nie określały one wprost wysokości świadczeń stron, co w ogóle nie pozwalały na określenie wysokości zobowiązania kredytowego, którą na dzień zawarcia umowy powodowie zobowiązali się zwrócić. Nie określały też jednoznacznie wartości parametrów pozwalających na określenie wysokości tegoż zobowiązania. Do takiego wniosku uprawniał fakt, że w dacie zawierania umowy nawet bankowi nie był znany kurs kupna CHF, ani kurs sprzedaży CHF jaki będzie obowiązywać w dniu wypłaty środków. W tym stanie rzeczy pozwany nie może zasadnie twierdzić, że umowa określała jednoznacznie podstawowe, przedmiotowo istotne elementy właściwe dla natury umowy kredytu. Konstrukcja umowy de facto stwarzała jedynie pozory określenia świadczenia głównego kredytobiorców. Ponadto, powodom nie został objaśniony wskazany w § 10 ust. 5 umowy mechanizm ustalania wysokości rat kredytowych, rzutujący na zakres ich świadczeń oparty o kurs sprzedaży CHF ustalany przez Bank - kredytodawcę. Znany był im jedynie sposób publikowania tych kursów (w oparciu o art. 111 ust. 1 pkt. 4 Prawa bankowego), który miał takie znaczenie jak obowiązek publikacji ceny dla potencjalnych klientów danego podmiotu, stanowił więc obowiązek informacyjny dla osób, które dopiero chcą zawrzeć transakcję, a decyzję mogą podjąć w oparciu o publikowane informacje o warunkach transakcji, w tym cenę. Podsumowując, żaden z zarzutów apelacji nie jest w stanie wzruszyć prawidłowości stwierdzenia przez Sąd Okręgowy, że spełniona została także druga z przesłanek abuzywności klauzul waloryzacyjnych, tj. niejednoznacznego sformułowania świadczenia głównego.

Oceniając treść klauzul waloryzacyjnych (indeksacyjnych) w aspekcie przesłanek rażącego naruszenia interesów konsumenta oraz sprzeczności z dobrymi obyczajami w pierwszej kolejności stwierdzić trzeba, że ukształtowanego nimi obowiązku zapłaty przez kredytobiorców różnicy pomiędzy kursem kupna waluty, a kursem jej sprzedaży nie można uznać za wynagrodzenie, któremu odpowiada jakiegokolwiek świadczenie banku. Z treści umowy nie wynika, by wolą stron było wprowadzenie do umowy usługi kantorowej banku (klauzule miały normować jedynie mechanizm waloryzacyjny). W tej sytuacji zróżnicowanie pomiędzy kursem kupna i sprzedaży stosowanym dla określenia wysokości kapitału, a następnie wysokości spłaty w nieuzasadniony sposób zwiększało wysokość świadczeń, do których zobowiązani byli kredytobiorcy, a nadto konstytuowało stan fikcyjny wyrażający się w przyjęciu, że powodowie uzyskali kredyt wyższy niż rzeczywiście wykorzystany (o różnicę między kursem kupna i sprzedaży CHF). Takie ukształtowanie warunków umowy powodowało, że już w chwili jej zawarcia, bez zajścia żadnego zdarzenia, a nawet bez zmiany obowiązującego w banku kursu CHF, powodowie zostali obciążeni spłatą kapitału kredytu w wysokości wyższej niż rzeczywiście wykorzystana. Obciążenie powodów tym ukrytym i nieekwiwalentnym kosztem kredytu o nieustalonej w dacie zawierania umowy wysokości było nieuczciwe i ewidentnie naruszało interesy konsumentów oraz dobre obyczaje. Tym bardziej nieuczciwe, naruszające dobre obyczaje i rażąco naruszające interesy powodów, a nadto sprzeczne z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego było obciążenie powodów oprocentowaniem od tej wartości. Art. 69 ust. 1 Prawa bankowego stanowi bowiem podstawę naliczania oprocentowania od kwoty rzeczywiście wykorzystanego kredytu.

Poza tym w doktrynie i orzecznictwie powszechnie już przyjmuje się, że odwołanie się w umowach kredytowych do kursów walut zawartych w tabeli kursów i ogłaszanych w tabelach banku rażąco narusza równorzędność stron umowy przez nierównomierne rozłożenie uprawnień i obowiązków między partnerami stosunku obligacyjnego oraz, że prawo banku do ustalania kursu waluty nieograniczone skonkretyzowanymi, obiektywnymi kryteriami zmian stosowanych kursów walutowych świadczy o braku właściwej przejrzystości i jasności postanowienia umownego, które uniemożliwia konsumentowi rozeznanie się w konsekwencjach ekonomicznych zawarcia umowy. Powyższych wniosków, wypływających z abstrakcyjnej kontroli abuzywności postanowień o treści tożsamej do § 1 pkt. 3A oraz § 10 ust. 5 umowy, nie wzrusza kontrola indywidualna tych postanowień dokonana w realiach sprawy. Podjęte w tej materii przez Sąd Okręgowy wnioski nie naruszają art. 365 k.p.c. w zw. z art. 479⁽⁴³⁾ k.p.c. i art. 9 ustawy z 5 sierpnia 2015r. o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz niektórych innych ustaw. Stosując do przeliczenia tworzoną przez siebie tabelę kursów bank narzucił swoim dłużnikom kurs CHF służący ustaleniu wysokości kwoty podlegającej wypłacie i zwrotowi, tym samym przydał sobie możliwość jednostronnego oddziaływania na wysokość zobowiązania kredytowego pozwanych. W tej sytuacji abuzywnego charakteru tych klauzul nie wyłączałyby nawet stwierdzenie, że stosowane przez bank kursy walut nie odbiegały istotnie od kursów stosowanych przez inne banki

komercyjne, ani od średniego kursu NBP, ani nawet ustalenie, że ogólny koszt kredytu udzielonego na warunkach przewidzianych w umowie nie odbiegał od kosztów kredytu w tożsamej wysokości, który udzielony byłby według warunków przewidzianych dla kredytów złotówkowych. Okoliczności te nie zmieniają bowiem faktu, że kursy walut mogły być dowolnie kształtowane przez bank, co w konsekwencji prowadziło do określenia wysokości zobowiązań powodów jednostronnie przez bank. Abuzywnego charakteru nie odbiera przywołanym klauzulom nowelizacja prawa bankowego dokonana ustawą antyspawową, ani fakt wykonania umowy przez powodów, czy zawarcia aneksu do umowy, ponieważ żadne z tych zdarzeń nie odniosło skutku wstecznego i nie może być postrzegane w kategoriach nowacji stosunku zobowiązaniowego powstałego wskutek zawarcia umowy kredytu, zwłaszcza, że mimo ich zaistnienia pozwany nadal ustalał raty kredytu przy założeniu, że kwota kredytu uległa indeksacji do CHF - nie ustalał tych rat od kwoty kredytu. Bankowy mechanizm indeksacji obejmowałby zatem także raty spłacane bezpośrednio w CHF (zakładał ich wyliczenie od kapitału poddanego indeksacji).

Ponadto, Sąd Okręgowy zasadnie przyjął, że powodom nie był znany, istotny z punktu widzenia ich interesów i dobrych obyczajów, mechanizm ustalania kursów przez bank. Przez działanie wbrew dobrym obyczajom należy rozumieć wprowadzenie do wzorca umowy klauzul, które godzą w równowagę kontraktową stron, zaś rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję na jego niekorzyść praw i obowiązków wynikających z umowy. W wyrokach z 29 października 2019r., IV CSK 309/18 i z 27 listopada 2019r., II CSK 438/18, Sąd Najwyższy stwierdził, że wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat, mającej daleko idące konsekwencje dla egzystencji konsumenta, mechanizmu działania kursowego wymaga szczególnej staranności banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy, w związku z czym obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej, mimo dokonywanych regularnych spłat. Obowiązek informacyjny określany jest w tym przypadku jako "ponadstandardowy", mający dać konsumentowi pełne rozeznanie co do istoty transakcji. Pozwany wywodził, że dopełnił tego obowiązku, ponieważ powodowie zdecydowali się na zaciągnięcie kredytu indeksowanego do CHF oraz podpisali oświadczenie, że jest im znane ryzyko kursowe związane z wahaniami kursu waluty, do której jest indeksowany kredyt i, że są świadomi tego, że ryzyko kursowe ma wpływ na wysokość ich zobowiązań wobec kredytodawcy. Niemniej, decyzja powodów o zaciągnięciu kredytu indeksowanego do CHF, czy treść złożonych przez nich oświadczeń odnoszących się do ryzyka kursowego - tak, jak to trafnie przyjął Sąd Okręgowy - nie mogły zostać uznane za wystarczające dla przyjęcia, że bank należycie wypełnił obowiązek informacyjny. Zakres przekazanych powodom informacji nie obrazował bowiem skali możliwego wzrostu zadłużenia kredytowego, a tym samym nie uświadamiał im granic potencjalnego wzrostu zadłużenia, zwłaszcza jeśli je zestawimy z informacją o stabilności kursu CHF i zapewnieniem, że w tych warunkach kredyt indeksowany jest bezpieczny i tani. Pozwany nie przedstawił powodom symulacji, która obrazowałaby taki wzrost kursu, jaki nastąpił. Obowiązków informacyjnych pozwanego wobec powodów nie ograniczał w żadnym zakresie fakt wykonywania przez powoda zawodu adwokata. Powód nie zawierał umowy kredytu na potrzeby swej działalności zawodowej. Miał zatem status konsumenta w rozumieniu art. 22¹ k.c., w związku z czym korzysta z pełnego zakresu środków ochrony normowanej prawami konsumenta, tym bardziej, że wykonywanie zawodu adwokata nie jest równoznaczne z posiadaniem wiedzy specjalistycznej z zakresu analizy rynków walutowych. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że świadomości tego jak wzrośnie kurs CHF nie miał też pozwany, a nawet nie mógł go przewidzieć. Oznacza to, że proponowanie konsumentowi zawarcia na takich warunkach umowy nie wypełnia nie tylko ponadstandardowych, ale nawet podstawowych obowiązków informacyjnych. Działanie takie było nieuczciwe. Brak określenia granic potencjalnego wzrostu kursu CHF, oceniany przez pryzmat stanu z dnia zawarcia umowy, wyklucza przyjęcie, że powodowie byli świadomi i godzili się na parokrotny wzrost zadłużenia kredytowego. Ważąc na powyższe konkluzje, Sąd Apelacyjny stwierdził, że nie są zasadne zarzuty apelacji skierowane przeciwko przyjęciu przez Sąd Okręgowy, że zawarte w umowie klauzule waloryzacyjne rażąco naruszają interesy powodów jako konsumentów i są nieuczciwe. Bank, mający status profesjonalisty i instytucji zaufania publicznego przygotował i stosował w praktyce

wzorzec umowy kredytu w celu osiągnięcia nadmiernych i nieproporcjonalnych korzyści, m.in. kosztem powodów, nie licząc się z tym, że warunki umowy mogą ich doprowadzić nawet do stanu niewypłacalności.

Zasadnie też Sąd Okręgowy przyjął, że zgodnie z art. 385¹§1 k.c. konsekwencją uznania za abuzywne zawartych w umowie klauzul waloryzacyjnych jest stan niezwiązania stron umowy postanowieniami je normującymi i przystąpił do rozważenia, czy po wyeliminowaniu tych niedozwolonych klauzul, umowa kredytu może obowiązywać w pozostałym zakresie, czy też należy uznać ją - zgodnie z żądaniem konsumentów - za nieważną, w szczególności ze względu na brak któregoś z koniecznych elementów takiej umowy. Trafne w tej materii było przyjęcie, że usunięcie z umowy klauzul waloryzacyjnych ze skutkiem ex lege i ex tunc powoduje, że brak jest określenia w umowie jej elementów koniecznych przewidzianych w art. 69 Prawa bankowego. Ich wyeliminowanie nie pozwoli bowiem obliczyć sumy, jaką powodowie zobowiązani są zwrócić pozwanemu z tytułu kredytu, nawet przy zastosowaniu art. 56 k.c. i art. 65 § 1 i 2 k.c., a zatem mając na uwadze istotę tej umowy, zgodny zamiar stron i cel umowy, a także okoliczności w których umowa została zawarta, zasady współzycia społecznego i ustalone zwyczaje.

Wbrew wywodom pozwanego, Sąd nie jest władny uzupełniać luk powstałych po wyeliminowaniu tych klauzul. Stanowiłoby to niedopuszczalną konwersję umowy, zwłaszcza, że wprowadzanie w miejsce ustalanego przez pozwanego kursu kupna i sprzedaży CHF jakiegokolwiek innego miernika wartości (kursu średniego NBP, czy innego) byłoby zbyt daleko idącą modyfikacją umowy. Wprowadzałoby do niej zupełnie nowy element. Ani art. 385⁽¹⁾ k.c., ani żaden inny przepis prawa nie daje podstaw do zastąpienia abuzywnej klauzuli waloryzacyjnej inną, a w szczególności taką, która określałaby inny sposób ustalenia kursu waluty waloryzacji. Podstawy takiej nie stanowi art. 358 §2 k.c., ponieważ nie obowiązywał on w chwili zawierania przez strony umowy, poza tym nie może on znaleźć zastosowania na zasadzie analogii. Poza tym art. 358 §2 k.c., stosownie do art. 358 §1 k.c. znajduje zastosowanie do zobowiązań, których przedmiotem jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, a zarówno pozwany, jak i powodowie zobowiązani byli spełnić świadczenie w walucie polskiej (stanowiącej równowartość waluty obcej, przyjętej jako miernik waloryzacji). Luki powstałej po wyeliminowaniu z umowy klauzul waloryzacyjnych nie może też wypełnić norma art. 69 ust. 3 Prawa bankowego uprawniająca kredytobiorcę do spłaty kredytu indeksowanego lub denominowanego do waluty obcej, w tej walucie, ponieważ także ten przepis wszedł w życie po zawarciu umowy kredytu. Jedną z fundamentalnych zasad prawa cywilnego jest zasada stosowania prawa materialnego z daty dokonania czynności prawnej. Ocena, a tym bardziej ingerencja w ten stosunek prawny w oparciu o przepis prawa materialnego, wprowadzony do porządku prawnego później, jako godząca w tę zasadę jest niedopuszczalna. Stanowisko to jest zgodnie z kierunkiem prezentowanym przez TSUE w przywołanym przez Sąd Okręgowy wyroku z 3 października 2019r., C – 260/18, z którego wynika, że zbyt daleko idąca byłaby ingerencja Sądu w treść zobowiązania przy braku w krajowym porządku prawnym wyraźnego przepisu dyspozytywnego, mogącego mieć zastosowanie na dzień zawarcia umowy. Nie sposób także w realiach sprawy przyjąć do rozliczeń stron kurs średni NBP na podstawie zwyczaju w rozumieniu art. 354 k.c., ponieważ kurs taki nie był zwyczajowo przyjmowany w praktyce bankowej w umowach kredytu indeksowanego albo denominowanego do waluty obcej. Zwyczaj taki się nie wykształcił (przeciwnie banki powszechnie w tego typu umowach stosowały własne tabele kursowe). Wykluczenie analogii, czyniło też niedopuszczalnym zastosowanie kursu średniego NBP w oparciu o art. 41 Prawa wekslowego, czy art. 24 ust. 3 ustawy o Narodowym Banku Polskim. Nie zachodziła więc możliwość wypełnienia powstałej po wyeliminowaniu z umowy postanowień abuzywnych luki ani przepisem dyspozytywnym, ani na zasadzie analogii, czy zwyczaju. Nadto, trafnie Sąd Okręgowy uznał, że zastąpienie przez Sąd nieuczciwych postanowień umowy postanowieniami uczciwymi byłoby sprzeczne z celem dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, jakim jest zapobieganie kolejnym naruszeniom, na co też trafnie zwrócił uwagę Sąd Okręgowy. Gdyby bowiem przedsiębiorca wiedział, że konsekwencją stosowania nieuczciwych warunków jest co najwyżej redukcja tych warunków do uczciwych (co następowałoby w znikomej liczbie przypadków, bo niewielu konsumentów decyduje się wystąpić na drogę sądową), to byłby nadal beneficjentem nieuczciwych postanowień w znacznej większości przypadków i osiągałby jedynie niższy zysk, ale nie ponosił żadnej straty. Przywrócenie równowagi kontraktowej w zaistniałej sytuacji nie było możliwe.

Podsumowując, Sąd Okręgowy miał podstawy ku temu, by przyjąć, że klauzule waloryzacyjne (indeksacyjne) zawarte w postanowieniach w § 1 ust. 3A i § 10 ust. 5 umowy są abuzywne. Miał też podstawy, by przyjąć, że po usunięciu tych

klauzul utrzymanie umowy będzie niemożliwe. Powodowie mieli świadomość konsekwencji ustalenia nieważności umowy. Słusznie zatem Sąd Okręgowy przyjął, że usunięcie klauzul waloryzacyjnych czyni zawartą przez powodów z poprzednikiem prawnym pozwanego umowę dotkniętą nie dającym się usunąć brakiem, skutkującym jej nieważnością (art. 385¹ k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c.). Konstatacja ta zwalniała Sąd Apelacyjny od badania innych, wskazywanych przez Sąd Okręgowy podstaw nieważności umowy i pozwalała na pominięcie zarzutów apelacyjnych odnoszących się do tych podstaw.

Ustalenie nieważności umowy, tak jak to trafnie przyjął Sąd Okręgowy uprawniało powodów do żądania zwrotu świadczeń dokonanych w wykonaniu tej umowy, jako nienależnych - w oparciu o art. 410 §1 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Sąd Okręgowy dokonał trafnej subsumpcji prawnej tych przepisów i właściwie stosując teorię dwóch kondycji przyjął, że powodowie byli uprawnieni do dochodzenia zwrotu tego świadczenia, bez kompensowania go ze świadczeniem spełnionym przez pozwanego. Z art. 405 k.c. wynika bowiem, że jeżeli dochodzi do bezpodstawnego wzbogacenia, to powstaje tyle odrębnych stosunków jednostronnie zobowiązujących, ile było stron nieważnej umowy, które na jej podstawie otrzymały jakiegokolwiek świadczenie. Przepis ten nakłada na każdego kto uzyskał przysporzenie obowiązek zwrotu, co jest źródłem stosunku prawnego jednostronnie zobowiązującego. Nie nakłada na podmiot obowiązany do zwrotu korzyści rozliczenia tego co sam uzyskał od podmiotu uprawnionego. Intencją ustawodawcy na gruncie art. 405 k.c. nie było stosowanie teorii salda (wyrok Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2019 r. V CSK 382/18).

Bezzasadny okazał się także podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia. Roszczenie o zwrot świadczenia nienależnego nie ma charakteru okresowego i nie przedawnia się z upływem trzech lat, licząc od dnia, w którym zostało spełnione. Ma charakter roszczenia jednorazowego, mimo że obejmuje żądanie zwrotu szeregu rat, które świadczone były w ramach spłaty kredytu. Spłata kredytu mimo, że następowała w ratach nie była świadczeniem okresowym, lecz jednorazowym, podzielonym jedynie w czasie (zob. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 2 października 1998 r. III CKN 578/98 LEX nr 1214910). Nie miała też charakteru okresowego część odsetkowa każdej raty. Odsetki od udzielonego kredytu są bowiem elementem składowym świadczenia głównego stron umowy kredytu (wyrok Sądu Najwyższego z 4 listopada 2011 r.; I CSK 46/11). W tej sytuacji charakteru okresowego nie może więc mieć roszczenie o zwrot tych świadczeń jako nienależnych. Ponadto roszczenie powodów nie jest związane z działalnością gospodarczą. Roszczenie wywodzone z bezpodstawnego wzbogacenia, którego szczególną postacią jest świadczenie nienależne, przedawnia się z upływem ogólnego terminu wynikającego z art. 118 k.c., który do 8 lipca 2018 r. wynosił 10 lat, a od 9 lipca 2018 r. wynosi 6 lat. Zgodnie z przepisem intertemporalnym zawartym w art. 5 ust. 3 ustawy z 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw roszczenie powodów jako roszczenie przysługujące konsumentowi podlegało 10-letniemu terminowi przedawnienia.

Wbrew też wywodom apelacji normy art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. nie dają podstaw ku temu, by przyjąć, że wymagalność roszczenia o zwrot świadczenia nienależnego kreują „uzasadnione w ocenie dłużnika podstawy ku temu, by przypuszczać, że nie pozostaje on w opóźnieniu”. Sąd Okręgowy trafnie przyjął, że roszczenie to jako bezterminowe – zgodnie z art. 455 k.c. stało się wymagalne z chwilą upływu terminu wyznaczonego pozwanemu w wezwaniu do zapłaty. Powodowie wykazali, że przed procesem wezwali pozwanego (w ramach postępowania pojednawczego) do zwrotu 200 000zł, odwołując się do nieważności umowy kredytu. Jako, że posiedzenie pojednawcze odbyło się 21 listopada 2017r., to roszczenie o zwrot tej kwoty już wówczas było wymagalne, co uprawniało powodów do żądania – w oparciu o art. 481 §1 k.c. odsetek ustawowych za opóźnienie ze zwrotem tej kwoty od 16 października 2020r.; od kwoty 220 294,12 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 10 listopada 2020 r. (od doręczenia odpisu pozwu), a od kwoty 17 054,87 zł – od rozszerzenia powództwa.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny uznał, że zaskarżony wyrok w pełni odpowiada prawu, wbrew zarzutom i wywodom apelacji nie narusza prawa procesowego, ani przepisów prawa materialnego krajowych i unijnych. Konstatacja ta legła u podstaw oddalenia apelacji - w oparciu o art. 385 k.p.c. - jako bezzasadnej.

SSA Joanna Naczyńska